GŁOS POMORSKI

Nr. 70 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 300 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000 mk.**, przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, wtorek, dnia 27-go marca 1923. | Telefon nr. **50** i **51**.

Wieczór polityczny

koła grudziądzkiego Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy

:-: Chrześcijańskiej Demokracji :-:

odbędzie się **dziś** w **poniedziałek, dnia 26 marca** o **godz.** $7^1/_2$ w sali **Hotelu Warszawskiego.**

Na porządku obrad:

referat posła NOWICKIEGO o sytuacji politycznej.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

Zarząd.

Zapowiedziane walne zebranie odbędzie się później.

Ś. ✝ p.

Stanisław Chłopecki

por.-pilot, Instr. Wyższej Szkoły Pilot.

zginął w dniu 24 marca b. r., o godz. 11.^{10} śmiercią lotnika.

Korpus Oficerski
Wyższej Szkoły Pilotów

Grudziądz, dnia 26 marca 1922.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm., o godz. 16-tej z kaplicy Szpitala Garnizonowego.

Obrady Sejmowe.

Warszawa. 24. 3. (PAT.) Na 31-szem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o podatku przemysłowym. Do art. 14 zabrał głos p. **Diamand** (P. P. S.), dowodząc, że ustawa o t. zw. podatku przemysłowym, tj. o podatku obrotowym obciąża bardziej niż każdy inny podatek całe społeczeństwo. Artykuł wprowadza podatek na rzecz wielkich przemysłowców, to znaczy opodatkowuje ludność na korzyść najmożniejszej finansowo grupy. Mówca kończy swe przemówienie wyrażeniem nadziei, że przedstawiciel rządu również zabierze głos i oświadczy, czy rząd zgadza się na to, aby stracić tak ogromną kwotę podatkową na rzecz wielkiego przemysłu.

Następnie przemawiał pos. **Wierzbicki** (Zw. L. N.) i wiceminister skarbu p. Markowski, który prosił o przywrócenie redakcji komisji, ponieważ redakcja rządu nie utrzymała się. W głosowaniu Izba przyjęła poprawkę pos. Diamanda tj. przywrócono brzmienie komisji, a następnie cała ustawa została przyjęta w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do rozpatrywania poprawek, jakie poczynił Senat w ustawie o wyrównaniu opłat stemplowych i podatków od spadków i darowizn. W głosowaniu przyjęto poprawki, których przyjęcia zaleciła komisja skarbowa. Następnie głosowano nad dwiema poprawkami co do wysokości spadków wolnych od podatku i odrzucono je 215 głosami przeciw 44. Marszałek oznajmił, że ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu przez Sejm, a obecnie uzupełnioną zmianami, uchwalonemi przez Senat, a zatwierdzonemi przez Sejm odeśle prezydentowi Ministrów do ogłoszenia.

Przystąpiono do dalszej rozprawy o kredycie dla osadników. Pos. Staniszkis (Zw. L. Nar.) sprzeciwia się rezolucjom pos. Poniatowskiego. Rezolucja komisji zdaniem mówcy nie hamuje osadzania żołnierzy na kresach, ponieważ w tej chwili jest 35 000 ha ziemi przejętej, które wystarczą na to, aby akcję kolonizacji w tym roku jeszcze prowadzić, a przez ten rok musimy uzgodnić ustawę o reformie rolnej z ustawą o osadnictwie.

Po przemówieniu pos. Hryckiewicza i sprawozdawcy pos. Bryla w głosowaniu wniosek pos. Wasynczuka (klub ukr.) o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą odrzucono. Cała ustawa przeszła w brzmieniu komisji, wszystkie poprawki odrzucono. Przyjęto rezolucję komisji, wzywającą do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa do czasu uzgodnienia ustawy z dnia 17 grudnia z ustawą o reformie rolnej; do przeprowadzenia przewłaszczenia rozparcelowanych gruntów i zdania sprawozdania o tem do 3 miesięcy; do załatwienia podań o pożyczki w erminie 4-tygodniowym; do udzielania materjałów budowlanych, przedewszystkiem tym osadnikom, którzy nie posiadają budynków, a osobiście uprawiają osady. Dalej uchwalono rezolucję komisji, aby Sejm wybrał komisję, złożoną z 5 osób dla zbadania czynności urzędów ziemskich i instytucji upoważnionych. Komisja ta powinna zdać sprawozdanie ze swych czynności Sejmowi. Pozatem przyjęto rezolucję, aby rząd uwzględnił potrzeby ludności miejscowej w Małopolsce Wschodniej.

Pos. Konopczyński reerował sprawę przekazania uniwersytetowi lwowskiemu gmachu posejmowego. Po dyskusji ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Wobec protestu Ukraińców, trzecie czytanie odroczono.

Nastąpiło sprawozdanie komisji spraw zagr. o wniosku pos. Puzynianki (Zw. L. N.) w sprawie biskupa Cieplaka i 14 księży, uwięzionych przez rząd sowietów. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która brzmi: Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrządków religijnych zgodnie z zasadami humanitarnemi i uznanemi przez cały świat cywilizowany. Sejm wzywa rząd, by poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia aresztowanych przez władze moskiewskie w Moskwie arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich.

Następnie pos. **Wędziagolski** (P. S. L.) motywował nagłość swojego wniosku w sprawie nieprawidłowej tranzakcji ziemią w Wileńszczyźnie i nieuwzględniania przez tamtejszy Główny Urząd Ziemski podań ludzi najbardziej zainteresowanych. Mówca uważa, że reforma rolna nie dlatego nie jest wprowadzona w życie, że ustawa jest źle napisana, lecz że na miejscu jest źle wykonywana. Nagłość wniosku przyjęto.

Marszałek życzył posłom wesołych Świąt i naznaczył następne posiedzenie na dzień 12 kwietnia br.

Przed burzą w Niemczech.

Wiedeń, 25. 3. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Z Turyngji nadeszła wiadomość, że w nocy aresztowano w miejscowości Weida trzech kurjerów, wysłanych przez Hütlera, przywódcę bawarskich socjalistów narodowych z poleceniem zaalarmowania członków 34 setek w Turyngji. Prasa niemiecka donosi również z Gera, Weida i innych miejscowości w Turyngji, że przedsięwzięto tam dalsze aresztowania.

Panuje przypuszczenie, że Hütler uważa obecną chwilę za odpowiednią do działania. Według zeznań kurjerów, wyjechał on ubiegłej nocy z miejscowości Hof, skąd wyjechało jeszcze 4 innych kurjerów.

Władze rządowe w Turyngji posiadają obszerny materjał dowodowy o zamachowym charakterze ruchu radykalno-prawicowego, który rozporządza licznemi setkami zorganizowanych na sposób wojskowy batalionów i pułków. Ustalono już, że prawicowi radykali dążyli do wywołania wojny domowej i że termin jej wybuchu miał być bliski. Pruski minister spraw wewn. Severing zarządził pogotowie całej pruskiej policji. Świadczy to, że rozumie on powagę położenia.

Nadchodzą wiadomości, że bawarscy socjaliści narodowi, którzy pozostawali w ścisłym związku z niemiecką ludową partją wolnościową postanowili nie przyjąć spokojnie do wiadomości faktu rozwiązania niemieckiej ludowej partji wolnościowej. Słychać, że Hütler planował nawet wkroczenie do Prus.

Berlin. 25. 3. (PAT.) „Vorwärts" donosi z Monachjum, że istniał ścisły związek między grupą, której przewodzi Ludendorf, a partją narodowych socjalistów oraz niemiecką ludową partją wolnościową w Berlinie. Faktem jest, że Ludendorf jest dziś najsilniejszym czynnikiem w Bawarji. Pozostawał od w ścisłych stosunkach z Rossbachem oraz majorem Henningiem. Rossbach przesłał dziennikom oświadczenie, w którem przeczy, jakoby niemiecka partja wolnościowa dążyła do wywołania gwałtownego przewrotu. Partja ta jest stronnictwem bojowem, podobnie jak partja socjalistyczna, a więc posługuje się demonstracjami i pochodami. Zresztą program partji pokrywa się w zupełności z tem, co powiedział kancierz Cuno w swojej mowie monachijskiej.

Berlin, 25. 3. (PAT.) „Rote Fahne" donosi, że między dokumentami, które niemiecka ludowa partja wolnościowa zdołała na czas ukryć przed konfiskatą, znajdował się opis umowy, zawartej niedawno między ministerstwem obrony narodowej w osobie gen. Seckta, a przedstawicielem związku selbstschutzu. Układ ten doręczony został kierownikowi niemieckiej ludowej partji wolnościowej jako tajny.

Berlin, 25. 3. (Pat.) Jak donoszą z Wrocławia, nadprezydent Śląska Dolnego w związku z oświadczeniami, złożonemi przez ministra Severinga na wczorajszem posiedzeniu Sejmu polecił aresztować wielu przedstawicieli niemieckiej ludowej partji wolnościowej. U niektórych aresztowanych osób znaleziono ważny materjał obciążający.

Wiedeń. (PAT.) „Wiener Allgemeine Ztg." donosi z Berlina: Nowa afera zamachowa przedstawia się jako największy spisek w Niemczech od czasu Kappa. 12 osób osadzono w areszcie przeważnie wyższych oficerów. Dalsze aresztowania nastąpią w najbliższym czasie. Tenże dziennik podaje, iż pruski minister Severing omówił na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego całą sprawę, a to na skutek interpelacji socjalistów. Minister zakomunikował, że w Niemczech istnieją prawicowe i komunistyczne tajne związki. Niebezpieczne organizacje narodowców niemieckich kierowane były przez osoby wojskowe. Niemieckie towarzystwa narodowe były w istocie organizacjami wojskowemi. Na konferencji w Poczdamie byli nietylko czynni wojskowi, ale także osoby z Reichswehry.

Berlin, 23. 3. (Pat-Wolff). W związku z wiadomościami o zarządzeniach, skierowanych przeciwko członkom nacjonalistycznej partji wolnościowej, prasa tutejsza donosi, że w ciągu dnia wczorajszego aresztowano jeszcze dalszych członków tej partji. Kierownicy partji wystosowali do władz państwowych protest przeciwko postępowaniu policji.

*

ŁOTWA WOBEC DECYZJI RADY AMASADORÓW.

Ryga. (Pat.) Łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz udzielił przedstawicielom pism ryskich wywiadu w którym oświadczył m. i. co następuje: Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski jest doniosłem zdarzeniem w życiu międzynarodowem. Decyzja ta sankcjonuje granice pomiędzy Polską a Rosją, przewidziane w traktacie ryskim. Jest ona dowodem, że sprzymierzeni zaczynają uznawać umowy, zawarte pomiędzy państwami bałtyckiemi a Rosją. Spór graniczny polsko-litewski Konferencja Ambasadorów rozstrzygnęła w ten sposób, że uznała granice istniejące między temi państwami. Widoczną jest rzeczą, że sprzymierzeni chcieli, by za utratę Wilna Litwa została wynagrodzona przez oddanie jej Kłajpedy. Jasnem jest, że Litwa decyzji tej nie uzna, można być jednak prawie pewnym, że do starcia zbrojnego między Litwą a Polską nie dojdzie. Sprawy granicy łotewsko-polskiej onferencja Ambasadorów nie omówiła. O granicy tej wspomina jedynie w piśmie uzupełniającem. Istnieją w sprawie tej dwa odmienne projekty, jeden, według którego kwestja granicy polsko-łotewskiej zostaje otwarta i drugi, ustalający obecną granicę bez żadnych zmian. Pierwszy projekt był dla Łotwy nie do przyjęcia i dlatego Łotwa zwróciła się do Konferencji Ambasadorów z oświadczeniem, że odnośnie do granicy łotewsko-polskiej kwestje sporne nie istnieją wcale. Sprawa ta bowiem została już rozstrzygnięta. W związku z tem oświadczeniem w piśmie uzupełniającem znalazł się drugi projekt. Niewiadomą jest rzeczą, czy Polska sprawę granicy swej z Łotwą poruszy na nowo; na Łotwie jednakże sprawa ta jest zadecydowana i jasna.

Dzień Chrześcijańskiej Demokracji w Tczewie.

I.

ZJAZD POMORSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ CHRZ. DEM.

odbył się wczorajszej niedzieli w Tczewie.

Przewodniczył prezes Rady poseł Nowicki.

Referat polityczny wygłosił poseł Nowicki, sprawozdawczy z obrad Rady Naczelnej i Głównego Zarządu dyr. Poszwiński, a organizacyjny członek Rady p. Wodwud.

Ożywiona dyskusja wyłoniła szereg wytycznych w kierunku dalszej pracy organizacyjnej, której ostatecznym rezultatem będzie sejmik wojewódzki, termin odbycia, którego określono datą do 1-go lipca.

Ożywione obrady, które od 10 rano bez przerwy trwały do godziny 3-ciej, świadczyły nietylko o zainteresowaniu członków Rady, ale i o bezwarunkowem dążeniu w kierunku rozwoju ruchu chrzecijańsko-demokratycznego.

Zakończeniem dnia był wiec chrześcijańsko-demokratyczny, w którym głównym referentem był poseł Nowicki.

Wiec, który zapełnił salę Domu Miejskiego po brzegi uczestnikami wszelkich kierunków, miał manifestacyjny przebieg na rzecz idei chrześcijańskiej demokracji, o czem jeszcze w osobnym piszemy referacie.

II.

WSPANIAŁY WIEC CHRZEŚC. DEMOKRACJI odbył się niedzieli wczorajszej w Tczewie w sali Hali Miejskiej. Z okazji zebrania pomorskiej Rady Wojewódzkiej tego stronnictwa (o czem piszemy powyżej) przybył do Tczewa prezes tejże poseł Nowicki, który na wiecu wystąpił z referatem o położeniu politycznem i o działalności klubu naszego na gruncie sejmowym. Dwugodzinnego, nader ciekawego referatu wysłuchała zapełniająca salę publiczność, szczególnie ze sfer robotniczo-urzędniczych złożona, z wielką uwagą, oklaskując poszczególne ustępy rzęsiście.

W dyskusji zabrał jako pierwszy głos red. Chmielewski, omawiając specjalnie kwestję drożyzny, płace robotników i urzędników państwowych i prywatnych oraz uwydatniając różnice pomiędzy naszem stronnictwem a innemi narodowemi co do polityki socjalnej.

Po przemówieniach kolegów Andrzejewskiego, Wilgi i przewodniczącego wiecowi prezesa Koła miejscowego Pawelczaka — ostatni dwaj piętnowali słusznie wydalenie z różnych przedsiębiorstw, np. elektrowni miejskiej, Polaków, podczas gdy zatrzymuje się Niemców-optantów — przyjęto jednogłośnie następującą

rezolucję:

„Zebrani na wiecu Chrześc. Narod. Stron. Pracy — Chrześc. Demokracji — obywatele miasta Tczewa, wyrażają, po wysłuchaniu referatu posła Nowickiego swą radość z powodu ostatecznego uznania granic Polski i pochwalając stanowisko dotychczasowe klubu Chrześc. Demokracji, dążącego do utworzenia rządu, opartego na większości polskiej, spodziewają się dalszych w tym kierunku wysiłków, ażeby stało się zadość żądaniu narodu, który nie może zgodzić się na to, aby kluby polskie popierały rząd, istniejący z łaski mniejszości narodowych, obywateli na wypowiedzenie, zdeklarowanych wrogów kraju, nie uznających traktatów pokojowych ani ustalonych granic Polski.

Wiecownicy wyrażają swe uznanie dla posłów klubu Chrześc. Demokracji za to, że idąc z innemi stronnictwami wspólnie w sprawach ogólno-narodowych, w polityce socjalnej postępują, odrębnie, zachowując niezależność pełną i broniąc przedewszystkiem w myśl program swego interesów warstw pracujących, których głównie są reprezentami, jako najbardziej upośledzonych.

Obywatele miasta Tczew, przyłączając się do protestu stronnictw narodowych w Sejmie, żądają od rządu podjęcia kroków koniecznych w celu uwolnienia dostojnego męczennika naszego, ks. arcybiskupa Cieplaka z 14 kapłanami, których w tak okrutny sposób prześladuje rząd bolszewicki.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono podniosły ten, pierwszy po wyborach, wiec, po 3-godzinnych obradach, wyrażono życzenie, aby wiece takie odbywały się jaknajczęściej.

Projekt amnestji dla upamiętnienia uznania granic Polski.

Warszawa, (Pat.) Prezes rady ministrów przesłał marszałkowi Sejmu projekt amnestji dla upamiętnienia uznania granic Polski.

Art. 1. Dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, należące do właściwych sądów karnych powszechnych lub wojskowych oraz władz administracyjnych, popełnionych w czasie od 1 listopada 1918 roku do 15 marca 1922 roku, a wypływające wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Art. 2. Przepis art. 1 nie stosuje się jednak do przestępstw, polegających na umyślnem pozbawieniu życia człowieka, lub na trwałem i ciężkiem uszkodzeniu ciała lub zdrowia ludzkiego, na złośliwem uszkodzeniu lub zniszczeniu cudzej własności w większym rozmiarze, ani też następnie do przestępstw, zmierzających do obalenia ustroju państwowego lub wywołania przewrotu społecznego, wreszcie do szpiegostwa na rzecz obcego państwa lub wejścia w porozumienie z osobami działającemu w interesie obcego państwa.

Art. 3. O możliwości zastosowania przepisu art. 1 w odniesieniu do osób, które, przebywając zagranicą dopuściły się przestępstw, wymienionych w art. 1 i do dnia 15 marca 1923 roku nie powróciły w granice Rzeczypospolitej — zadecyduje w każdym konkretnym wypadku Rada Ministrów.

Art. 4. Kary wymienione za czyny ulegające amnestji będą umorzone.

Równocześnie z karą umorzone będą skutki karno-sądowego skazania, tudzież uchylone będzie z mocy samej ustawy pozbawienie praw (art. 25, 30 kod. kar. z roku 1908).

Postępowanie karne z powodu przestępstw ulegających amnestji nie będzie wdrożone, a wdrożone — będzie umorzone.

Art. 5. Przepisy art. 8, 12, 14 i 15 ustawy z dnia 24 maja 1831 roku. (Dziennik Ustaw nr. 42 poz. 261) stosują się odpowiednie do przestępstw ulegających amnestji z mocy niniejszej ustawy.

Projekt ten stanie się obowiązujący po uchwaleniu przez Sejm i Senat oraz ogłoszeniu w „Dzienniku Praw".

POGRZEB Ś. P. KS. ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Pogrzeb ks. arcybiskupa Bilczewskiego we Lwowie był olbrzymią manifestacją żałobną. Ceremonje pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 10 rano nabożeństwem żałobnem w bazylice według obrządku grecko-katolickiego, które odprawił biskup stanisławowski, ks. Chomyszyn w asystencji licznego kleru grecko-katolickiego.

Następnie odprawił sumę żałobną ks. kardynał Kakowski. Podczas sumy chór odśpiewał kilka pieśni. Po nabożeństwie ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił mowę żałobną. W presbiterjum zajęli miejsca po prawej stronie pod baldachimem ks. kardynał Kakowski, po lewej wizytator apostolski o. Genocchi, naprzeciw ołtarza na pierwszem miejscu, zastępca prezydenta Rzeczypospolitej i minister Mikułowski-Pomorski, inspektor armji Stanisław Haller, wojewoda Grabowski, wojewoda Gałecki, gen. Jędrzejewski, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych.

Mszę żałobną obrządku grecko-katolickiego odprawił ks. biskup Chomyszyn, zaś „Castrum Deloris" ks. kardynał Kakowski z biskupami.

O godz. 1 po poł. księża wzięli na ramiona trumnę ze zwłokami i wynieśli ją przed bazylikę. W tej chwili ze wszystkich kościołów odezwały się dzwony, a zjednoczone chóry lwowskie odśpiewały „Beati Morti".

Przed trumną niesiono ordery zmarłego, mianowicie „Polonia Restituta" i „Krzyż walecznych". Straż honorową po obu stronach trumny pełnili oficerowie 6-go pułku artylerji ciężkiej. Za trumną postępowała rodzina zmarłego: bracia i bratankowie. Olbrzymi kondukt żałobny otwierał szwadron ułanów jazłowieckich z orkiestrą. Dalej postępowały bataljony honorowe 19 i 40 pułków piechoty, szkoły męskie i żeńskie, stowarzyszenia, korporacje ze sztandarami oraz kler świecki i zakonny. W pogrzebie wzięło udział kilkunastu biskupów z całej Polski.

Na ulicach, któremi szedł pogrzeb, płonęły latarnie, pokryte kirem. Trumnę przez całą drogę na cmentarz nieśli księża. Wśród wieńców wyróżniał się wieniec z szarfami o barwach narodowych, na których widniał napis: „Najlepszemu arcypasterzowi i obywatelowi — rząd Rzeczypospolitej".

Zwłoki pochowano na cmentarzu Janowskim. Obrzędy pogrzebowe zakończyły się o godz. 3½ po południu.

RADYKALNY PRZEWRÓT W KLUBIE UKRAIŃSKIM.

Warszawa, 26. 3. (Tel. wł.) W ukraińskim klubie poselskim doszło na ostatniem posiedzeniu do radykalnego przewrotu. Nowy Zarząd został opanowany przez odłam radykalny. Przewodniczącym został poseł Baczirskij, wiceprezesem poseł Wasyńczuk, brat Antoniego, który złożył urząd prezesa klubu. Do komisji parlamentarnej wybrani zostali: Kożubski, Pirogow. Klub składa się z 26 posłów, z których 15 należy do odłamu radykalnego.

PROTESTY UKRAIŃSKIE.

Warszawa, 26. 3. (Tel. wł.) Prawie wszystkie organizacje ukraińskie i białoruskie wystosowały do Ligi Narodów protest przeciw uznaniu granic Polski.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE P. K. O.

Warszawa, 25. 3. (Pat.) W niedzielę wczorajszą o godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu P. K. O. na ulicy Jasnej w obecności przedstawicieli ciał ustawodawczych, p. marszałka Trąmpczyńskiego i p. marszałka Rataja, przedstawicieli rządu z premjerem Sikorskim na czele, przedstawicieli instytucji finansowych, gospodarczych i społecznych, izby handlowo-przemysłowej oraz urzędników P. K. O.

Aktu poświęcenia dokonał biskup W. P. ks. Gall w asyście duchowieństwa. W okolicznościowem przemówieniu ks. biskup Gall wyraził życzenie, aby ta pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce, instytucja tak pożyteczna dla państwa zachęciła przykładem swoim coraz więcej osób do wspólnej pracy ku pożytkowi Ojczyzny.

Z kolei zabrał głos prezes P. K. O. dla uzdrowienia stosunków finansowych w Polsce.

Następnie zabrał głos p. minister skarbu Grabski, który zaznaczył między innemi co następuje: Uzdrowienie skarbu wymaga oszczędności zarówno w samym skarbie, jak i w rządzie oraz w społeczeństwie. P. K. O. jest właśnie wykładnikiem tej dążności do oszczędności w naszem społeczeństwie.

Do znakomitego rozwoju P. K. O. przyczyniło się to, że instytucja ta posiada własną osobowość prawną, co pozwala jej, będąc instytucją państwową, rozwinąć energiczniejszą czynność, właściwą instytucjom prywatnym. Właśnie ta zasada odrębnej osobowości prawnej obok zasady oszczędności stanowią dwie podstawowe zasady wzmocnienia skarbu.

P. minister Grabski zakończył swą mowę życzeniem, aby P. K. O. odegrała rolę przewodniczki w stosunku do innych instytucji społecznych i aby świeciła im przykładem, jak nawet w najtrudniejszych warunkach oparłszy swój program na dwóch powyższych zasadach, można pracować dla dobra Ojczyzny.

Po skończonych przemówieniach odbyło się uroczyste podpisanie, a następnie zamurowanie aktu erekcyjnego.

W czasie uroczystości poświęcenia nowego gmachu P. K. O. p. prezes Rady Ministrów gen. Sikorski w rozmowie z p. prezesem Lindem wyraził mu gorące uznanie za dotychczasową jego działalność i wyraził życzenie pomyślnego rozwoju tak ważnej placówki.

PRZYCHWYCENIE ZŁODZIEJI W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH.

Warszawa, 26. 3. (Tel. wł.) Wczoraj udało się przychwycić sprawców kradzieży w tutejszej Kasie Chorych. Złodziejom odebrano część łupu, kilka pudełek z przyrządami chirurgicznemi i osadzono ich w szpitalu pod kluczem: spożyli oni bowiem króliki doświadczalne, którym wstrzykiwano bakcyle cholery, tyfusu itd.

*

NOWY KALENDARZ ROSYJSKI.

Warszawa, 26. 3. (Tel. wł.) Profesor Stefanow w Moskwie opracował wobec tego, że rząd sowiecki zniósł szereg świąt, nowy kalendarz. Według tego kalendarza rok będzie liczył 60 tygodni, po 5 dni każdy tydzień, nielicząc poniedziałku, przeznaczonego na odpoczynek i 5 świąt komunistycznych.

SOWIETY SIĘ ZBROJĄ.

Moskwa, 24. 3. (Pat.) Wzmogła się tu niesłychanie propaganda za wzmocnieniem czerwonej floty powietrznej. Plakaty na ulicach głoszą, że Rosja musi posiąść najsilniejszą organizację lotnictwa wojennego. Powstało Towarzystwo przyjaciół czerwonej floty powietrznej. Komisarjat ludowy wojny postanowił utworzyć czerwoną milicję powietrzną, na wzór milicji wojskowej. Wszystkim większym miastom polecono zbudowanie hangarów i zaopatrzenie się w aeroplany.

*

LLOYD GEORGE BRUŹDZI! . .

Londyn, 25. 3. (at.) „Sunday Times" dowiaduje się, że Lloyd George zamierza we środę w izbie gmin zawezwać rząd, aby zażądał od Francji ostatecznego oświadczenia się w sprawie polityki swej w Zagłębiu Ruhry.

INTRYGI NIEMIECKIE.

Wiedeń, 25. 3. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Monachjum. Przewodniczący bawarskiej partii ludowej dr. Heim w odpowiedzi na zarzuty, jakoby pozostawał w porozumieniu z Francją oraz jakoby po zawarciu rozejmu konferował z generałem Destiquetem w sprawie utworzenia federacji państw naddunajskich i oddzielenia Bawarji od Rzeszy, ogłasza dziś w dziennikach że istotnie odbył konferencję ze wspomnianym generałem, twierdząc jednak, że konferencja odbyła się za wiedzą rządu, i że chciał jedynie poznać w ten sposób zamiary Francji.

*

ANGORA A WIELKIE MOCARSTWA.

Konstantynopol, 25. 3. (Pat.) Adnan bej oświadczył wysokim komisarzom państw sprzymierzonych, że w Angorze panuje wielkie zniecierpliwienie. Rząd angorski stoi nadal na stanowisku, że szybkość ustalenia terminu i miejsca konferencji jest konieczna, dalsza zaś zwłoka w tym względzie mogłaby pociągnąć za sobą poważne następstwa.

*

VENIZELOS W LONDYNIE.

Londyn. (Pat.) Przybył tu Venizelos. Konferencja rzeczoznawców wysłuchała jego opinii w sprawie stanowiska Grecji wobec kontrpropozycji tureckich, w szczególności na ministrów socjalistycznych. Dotych-

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 2,07	(pol.) —
Dolar —42 500.	Dolar —

—** 126-TE CIĄGNIENIE MILJONÓWKI. W sobotę po południu w lokalu Pożyczek państw. odbyło się ciągnienie 126 Miljonówki. Z koła wyszedł numer **4 361 446**. Urząd pocztowy nr. 2 w Warszawie.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

—** SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się przy ulicy Solnej nr. 4 5 I p; i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 1-szej i od 2-giej do 4-tej.

—** SKŁADKUJMY NA INWALIDÓW WOJENNYCH. Sieroty i wdowy po naszych dzielnych poległych żołnierzach i okaleczali, nędzą materjalną gnębieni inwalidzi wyciągają ręce swe do was, którzy jesteście zdrowi i nie odczuwacie tej nędzy, jak oni. Łzy gorzkie stanowią ich napój — a okruchy starego chleba ich pożywienie.

Pamiętajmy, że oni stanowili ongiś silny wał przed zagładą czerwoną — byli kwiatem narodu — a dziś są nędzarzami.

Składki wszelkie odbiera administracja pisma naszego.

Polska wobec Gdańska.

Gdańsk· (PAT.) Generalny Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Pluciński wystosował do prezydenta Senatu p. Sahma w dniu 23 bm. następującą notę:

Panie Prezydencie!

Dzienniki gdańskie, mianowicie „Danziger Zeitung" i „Danziger Neueste Nachrichten" w numerach, wydanych dn. 9 marca br. ogłosiły mowę senatora finansów dr. Volkmanna, wypowiedzianą w gdańskim Volkstagu w dniu 8 marca rb., względnie poszczególne ustępy tej mowy. Mowa dotyczyła przedewszystkiem stosunków celnych między Polską a Gdańskiem. Ani Senat W. M. Gdańska ani p. senator dr. Volkmann nie zakwestionowali dotychczas treści ogłoszonych ustępów mowy, co uprawnia mnie do stwierdzenia, że artykuły prasowe powtórzyły ściśle oświadczenie p. Senatora.

Z powodu treści tych oświadczeń, które przedstawiają nieprawdziwie stan rzeczy w dziedzinie cła, uważam za konieczne sprostować niniejszem nieodpowiadające prawdzie, a oficjalnie wypowiedziane twierdzenia przedstawiciela Senatu.

Ponieważ p. Senator Volkmann przemawiał w Volkstagu, a nadto mowa jego ukazała się w dziennikach, uważam za konieczne niniejszą moją notę podać również do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy.

1) Wobec tego, że tym ustępem mowy p. Senatora, który dotyczy rzekomej gdańskiej samodzielności celnej (Zollselbständigkeit) zajmowałem się już obszernie w nocie mej do p. Prezydenta z dn. 10 marca 1923 Nr. 3332, odnośnych wywodów moich tutaj powtarzać nie będę. Ograniczam się tylko do stwierdzenia, że W. M. Gdańsk nie posiada żadnej samodzielności celnej, lecz jest włączone w polski obszar celny. Okoliczność, że w Traktacie Wersalskim nie użyto słowa: „incorporation", nie dowodzi tu niczego, a powoływanie się na to z takim naciskiem i w tej formie, w jakiej to uczynił p. Senator Volkmann, mogło jedynie mieć na celu zamiar wprowadzenia w błąd opinii członków Volkstagu i opinii powszechnej.

2) W związku z tem poruszył p. dr. Volkmann sprawę urzędników gdańskiego Zarządu ceł. Również i tę sprawę omówiłem już wyczerpująco w mej nocie z 10 marca 1923 Nr. 3332, zgłaszając ponownie stanowczy postulat Rządu Polskiego co do zmiany na stanowisku kierownika gdańskiego Zarządu Ceł z powodów, których nie będą tu powtarzał.

Natomiast podkreślam, że w postępowaniu gdańskich urzędników celnych, którzy zwołują wiece i uchwalają rezolucję, skierowane przeciw Naczelnej Władzy Celnej, Rząd polski dopatruje się właśnie tej niesubordynacji, o której, zdaniem p. Volkmanna, nie może być mowy. Z powodu tej niesubordynacji domaga się Rząd polski stanowczo odpowiednich zarządzeń ze strony Senatu. Wyrażeń, skierowanych w tym ustępie mowy pana Senatora pod adresem Polskiego Naczelnego Zarządu Ceł, a mianowicie „Hände weg von der Danziger Zollverwaltung" słuchał Rząd polski z prawdziwem zdziwieniem, tem większem, że są one rzeczowo nieuzasadnione.

3) Także i wywody Pana Senatora o rozrachunkach celnych między Polską i Gdańskiem nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Rozrachunki za pierwsze i drugie ćwierćrocze 1922 zostały definitywnie uregulowane przez obie strony, przyczem W. M. Gdańsk otrzymało jako swój udział z wpływów celnych, pobranych na całym obszarze celnym kwotę 1,7 miljarda marek polskich i prawie 9 miljonów marek niemieckich. Nieścisłem było też twierdzenie, że Rzeczypospolita Polska przekazała Gdańskowi należne mu sumy dopiero na skutek interwencji Wys. Komisarza Ligi Narodów, generała Hakinga. Nieścisłość tę byłem zmuszony sprostować za pośrednictwem mego biura prasowego w dziennikach. Odnośny artykuł dołączam tu jako aneks. Co się tyczy rozrachunków za trzeci i czwarty kwartał na Gdańsk przypada ogólna suma przeszło 850 milionów marek p. i przeszło 850 miljonów marek niemieckich. Po przeprowadzeniu odpowiednich potrąceń Gdańsk ma otrzymać od Polski niespełna 14½ miljona marek polskich, zaś winien był oddać do Skarbu polskiego przeszło 245 miljonów marek niemieckich. Za czwarty kwartał na Gdańsk przypada ze wspólnych wpływów celnych kwota prawie 1.5 miljarda marek polskich i prawie 87 miljonów marek niemieckich. Po przeprowadzeniu odpowiednich potrąceń Gdańsk ma otrzymać od Polski niespełna 7,5 miljona marek polskich, zaś winien oddać Polsce przeszło 1 miljard marek niemieckich.

Konstatuję, że pomimo dwukrotnego wezwania Gdański Zarząd Ceł do dn. 10 marca 1923 należnej Skarbowi polskiemu za trzeci kwartał 1922 wyżej sumę 245 milionów marek niemieckich wymienionej kwoty przekraczającej nie wpłacił, ani nie proponował pokrycia jej w drodze przekazu ze swego konta w Warszawie jak to twierdzi p. Volkmann. To było jedyną i wyłączną przyczyną, dla której wyrównanie ze strony polskiej rachunku za trzeci kwartał nie nastąpiło. Zestawienie kwot powyższych mówi samo za siebie i zbytecznem byłoby uzasadniać, że Polska postępowała słusznie, uzależniając wypłatę Gdańskowi 14 miljonów marek polskich od uiszczenia przez Gdańsk dłużnych 245 miljonów marek niemieckich.

Pan Senator Volkmann wypowiada w Volkstagu twierdzenie, że Gdańsk nie otrzymuje od Polski ani fenyga, natomiast wypłaca Polsce miljardy. Twierdzenie takie wiarogodnem być może dla osób nieznających zupełnie stosunków. Ktokolwiek jednak zna stosunki W. Miasta, rozumie, że olbrzymi dochód, jaki wpływa do kas celnych na obszarze Wolnego Miasta pobrany jest nie od towarów przeznaczonych i skonsumowanych na obszarze W. M. Gdańska lecz od towarów, które przeznaczone są prawie wyłącznie dla Polski. Nie Polska czerpie korzyści z włączenia Gdańska w polski obszar celny, lecz przeciwnie w pierwszym rzędzie Gdańsk opiera swój budżet na dochodach powstałych wskutek włączenia go w celne granice Polski.

Nieścisłem jest dalej twierdzenie, że Gdańsk załatwia wielką część polskich odpraw celnych. Zestawienie ogólne wpływów celnych wykazuje, że na odcinku gdańskim załatwia się najwyżej ⅙ część odpraw celnych, dokonanych na całym obszarze. Na koszta z tem związane także niesłusznie żali się pan Senator.

Wszak koszta te znajdują znakomite pokrycie w wysokim udziale w dochodach celnych, przyznanym Gdańskowi w artykule 206 umowy warszawskiej. Że nie jest to gołosłowne twierdzenie, okazuje projekt budżetu W. Miasta na r. 1923.

Co do poruszonych w tej samej mowie senatora Volkmanna rzekomych trudności, które Polska czyni Gdańskowi na polu finansowem wbrew przyrzeczeniu poparcia w tej dziedzinie, to wspomnę tylko, że argumenta o „Notgeldzie" są tak samo rzeczowo nieuzasadnione, jak inne twierdzenia, w tej mowie wygłoszone. Pan senator uważa za pewnik, że w tej sprawie będzie Gdańsk miał Ligę Narodów za sobą. Dotychczasowe zabiegi Gdańska w tej specjalnej sprawie u Ligi Narodów nie miały innego skutku, jak zaaprobowanie w zasadzie polskiego stanowiska.

Przy tej sposobności zechce Pan Prezydent przyjąć wyrazy mego prawdziwego poważania.

Odezwa.

Towarzystwa Ziem Wschod. Rzeczypospolitej Polskiej.

Po pierwszym czteroletnim okresie, w którym Polska przez ustalenie granic zewnętrznych założyła podwaliny pod mocarstwowy byt odrodzonego państwa, wchodzimy obecnie w nowy okres pracy nad wewnętrzną budową, nie mniej konieczną, aby wolność, na której Ołtarzu Naród tylokrotnie składał hekatomby krwi, przekazać, jako skarb najcenniejszy przyszłym pokoleniom.

Ogromowi tej pracy musi odpowiadać w Narodzie potężna wola czynu o niesłabnącym napięciu i powszechna mobilizacja jego sił.

Aby jednak trud, być może całego pokolenia, stał się trwałym cementem państwowego gmachu i wydał plon, o jakim marzyły nasze wielkie duchy, musimy wszyscy uznać, że w programie państwowym są pewne podstawowe zagadnienia i cele, których nie można naginać do tego czy innego kierunku politycznego, bo cały naród powinien widzieć w ich zrealizowaniu niezbędny warunek istnienia samego państwa.

Do takich zagadnień należy przedewszystkiem obrona naszych granic.

Dzieje umieściły nas między drapieżnemi sąsiadami, od których nie dzieli nas żadna fizyczna przegroda.

Granicę zachodnią broni w pierwszej linji miejscowa ludność polska, która w odwiecznej zażartej walce z przemocą krzyżacką od dawna już wytworzyła jednolity zwarty front, nad którym czuwa niezłomny duch silniejszy od gór i morza.

Podobnie ludność Ziem Wschodnich winna być naszą strażą na wschodnich granicach państwa.

Lecz ludność ta przed stutrzydziestu laty oderwana od polskiego państwowego organizmu doznawała w ciągu kilku pokoleń gwałtownego ucisku obcej, na wpół dzikiej państwowości i wielowiekowa zachodnia kultura polska była tam bezlitośnie tępiona przez obcy nam jak i całej Europie barbarzyński duch wschodnich najeźdźców.

I obecnie na tych rozległych terenach, stanowiących trzecią część Państwa, tętno życia polskiego nie odpowiada ani wielkiemu posłannictwu cywilizacyjnemu, które Polska tam w ciągu swych dziejów spełniała, ani obecnemu interesowi Polski jako wielkiego Mocarstwa.

Niebezpieczeństwo, płynące dla nas z takiego stanu rzeczy, stało się już aż nadto widocznem, aby trzeba było uzasadniać konieczność jaknajrychlejszego podjęcia pracy w celu jego usunięcia.

Również i program tej pracy, który winien się streszczać w umacnianiu państwowości i kultury polskiej na tych ziemiach, jest dla nas wszystkich oczywisty. Natomiast trzeba w interesie dobra i całości Państwa podkreślić to, co dotyczy charakteru tej pracy. Z jednej strony winien on mianowicie wypływać z tradycyjnego ducha naszej państwowości, który na drodze zgodnego współżycia wszystkich ludów Polski potrafił zawsze zespalać je w jeden Naród i w jedno Państwo. Z drugiej — powinien być jaknajbardziej ogólno-narodowym. Wymaga tego i sam ogrom pracy, wyrastający ponad siły pojedyńczych organizacji lub grup, i konieczność przeciwstawienia grożącemu rozbijaniu społeczeństwa na szereg wzajemnie zwalczających się obozów partyjnych, hasła konsolidacji wszystkich sił przy wielkiem zadaniu, które rozwiązać może jedynie tylko cały Naród.

Dla tak podjętej pracy na naszych Ziemiach Wschodnich powstało w Lublinie „Towarzystwo Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Lublin został wybrany na centrum tej działalności nie tyle dlatego, że posiada w historji pracy cywilizacyjnej Polski na Ziemiach Wschodnich swe piękne karty, ale dlatego, że położony najbliżej tych Ziem i stanowiąc obecnie znaczny ośrodek umysłowego i kulturalnego życia, winien stać się strażnicą polskiego ducha z okiem czujnie wpatrzonem w nasz Wschód.

Wierzymy w zdrowy instynkt Narodu i ufamy, że znajdziemy w nim dla naszej pracy głęboki oddźwięk i należyte poparcie.

Wierzymy również, że postawione tutaj hasło konsolidacji stanie się nietylko naszym drogowskazem, ale i tych organizacji, które już powstały dla pokrewnych z nami celów. Mogą one być pewne naszej zgodnej z nimi współpracy, jednaka bowiem krzepić nas będzie otucha, że tylko na tej drodze zabezpieczymy granice Państwa i posuniemy naprzód wielkie dzieło wewnętrznej odbudowy.

Tymczasowy adres Towarzystwa: Adam **Macierewicz, Lublin.** Niecała 8, m. 24.

Konto czekowe Nr. 258 w Banku Ziemiańskim w Lublinie.

Tymczasowy Zarząd Główny:

Macierewicz Adam — prezes. Dr. Dziemski Bolesław — wiceprezes, Franczak Franciszek — sekretarz, Dr. Skibiński Jan — skarbnik. Borkowski Julian, Górski Telesfor, Kocuper Eugenjusz, Miedzybłocki Bolesław, Podgórski Zygmunt, Dr. Stoch Franciszek.

Nauka, literatura i sztuka.

≠ Scentralizowanie bibljotek szkolnych. Z inicjatywą scentralizowania bibljotek szkół średnich w Łodzi wystąpił Wydział kultury i oświaty przy tamtejszym Magistracie.

Inicjatywa ta jest godną zastanowienia we wszystkich miastach Polski, w których znajduje się więcej niżeli jedna szkoła średnia. Za scentralizowaniem bibljotek szkół średnich przemawia przedewszystkiem wielka drożyzna książek i brak odpowiednich funduszów na ich zakupno, jak i nie mniej szczupłość poszczególnych bibljotek, które złączone w jedną mogłyby się doskonale uzupełniać, na czem wiele skorzystałaby młodzież.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: **Oddział żeński** we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — **Oddział męski** we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7,30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — **Nowi kandydaci** mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Z TEATRU.

Dla szczęścia.

„Osią życia całego jest Miłość i Śmierć. Wszystko cokolwiek istnieje w świecie ludzkości: rodzina, gromada, państwo, wojna, narody i rzezie, to rzeczy uboczne, konieczne by zabezpieczyć pokolenia, które z miłości wykwitły. To tylko pomocnicze środki, by móc dalej żyć i dać pokoleniom swoim ochronę".

(Przybyszewski: „Synowie ziemi").

„W odmętach płciowości wszystko możliwe, tam kipią zbrodnie, tam szaleje straszliwa rządza delirjów, które dadzą się zaspokoić tylko tem, co nieludzkie, tylko zniszczeniem wszechpraw, obowiązujących ludzką duszę". (Przybyszewski: „Synagoga szatana")

„Naturą jestem: nie mam zgoła sumienia — i ona nie ma ; nie mam zgoła litości — i ona nie ma".

(Przybyszewski: „Homo sapiens".)

Starałem się wyszukać najbardziej charakterystyczne zdania wśród dzieł St. Przybyszewskiego, aby niemi wyjaśnić istotę jego dramatu „Dla szczęścia"..

W myśl pierwszej tezy: „osią życia całego jest Miłość i Śmierć" — „Dla szczęścia" jest jej rozwinięciem, jest wycinkiem z ogólnego życia, w którem szaleje miłość i śmierć. Wszak z miłości Stefan Mlicki uwodzi Helenę, a potem rzuca ją na pastwę losu, by poddać się urokowi Olgi. Także i Zdżarski tylko z powodu miłosnego szału popełnił ordynarne świństwo. Helena i Olga, mimo przepaści jaka rozdziela ich charaktery, obydwie są kapłankami miłości.

A Śmierć? . . . Przez Miłość zawisła ona nad głowami wszystkich tych tancerzy z błędnego koła „Dla szczęścia". Ofiarą jej padnie pierwsza Helena, pociągając za sobą Mlickiego, któremu wyszukiwane na prędce frazesy nie wypełnią życia. Pójdę za niemi: Olga rozmiłowana w Mlickim a w końcu Zdżarski bezgranicznie nienawidzący i miłujący Olgę. A jeśli nie zginą oni wszyscy za przykładem Heleny śmiercią gwałtowną to staną się „żywymi trupami". „Sic fata tulerunt" — dyktowane ręką Przybyszewskiego.

„W odmętach płciowości wszystko możliwe, tam kipią zbrodnie, tam szaleje straszliwa żądza delirjów itd." — Jeśli przez płciowość rozumieć będziemy miłość, jak to chce Przybyszewski, wówczas słowa Mlickiego, w chwili porzucania Heleny: „Są uczucia, wobec których obowiązki i tym podobne rzeczy są czczym frazesem" — będą zupełnie jasne, wówczas jego postępowanie z Heleną, stanie się etycznie usprawiedliwione. To samo odnosi się do Olgi, gdy zmienia kochanków. . . jak rękawiczki, celem zaspokojenia swych instynktów.

„Naturą jestem: nie mam zgoła sumienia — i ona nie ma; nie mam zgoła litości — i ona nie ma" — czyż nie postępują tak wszystkie postacie w „Dla szczęścia"? Mlicki i Olga o sumieniu, którego rolę odgrywa Zdżarski, nie chcą nic wiedzieć. Helena, gdyby je posiadała, prawdopodobnie nie targnęłaby się na swe życie. A Zdżarski; będąc dla drugich sumieniem sam stracił pewność czy ono istnieje, i dlatego chce się przekonać czy potrafi zniszczyć tem nieznanem dlań sumieniem szczęście ludzi postępu (cała czwórka uważa się za takich) O litości, nawet o jej cieniu, nie może być w dramacie Przybyszewskiego mowy. Aby zlitować się nad kimś, trzeba być altruistą, lub wyrafinowanym egoistą, a ludzie Przybyszewskiego wszyscy, bez wyjątku, to tylko zwykli egoiści.

Zjazd Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

W niedzielę, dnia 25 marca na sali Hotelu Warszawskiego odbył się zjazd prezesów, delegatów i komendantów Tow. b. Powstańców i Wojaków na Pomorzu. Na zjeździe reprezentowanych było około 20 towarzystw okręgu P. K. U. Grudziądz, przybyli także delegaci z Torunia, Tczewa, Sępólna i Tucholi. Wśród zaproszonych gości m. i. znajdował się zastępca dowódcy D. O. K. p. pułkownik Poraj-Żakiej, zastępca starosty p. Ziółkowski, p. inspektor Ossowski.

Zjazd zagaił dr. Grygier, prezes okręgu, marszałkiem wybrano majora dr. Jakobsona, prezesa Centralnego Zarządu dzielnicy pomorskiej w Toruniu. Odczytano następnie sprawozdanie z działalności Głównego Zarządu Okręgowego i z działalności poszczególnych Towarzystw. Sprawozdania wykazały, iż na Pomorzu istnieje około 30 Towarzystw b. Powstańców i Wojaków, reprezentujących przeszło 30 000 członków. Nie jest to jeszcze zbyt wiele, jeżeli się zważy, że w Niemczech istnieje w różnych „Krieger- i Soldatenvereinach" około 6 milionów członków, pozatem w związkach tych rekrutuje się przeszło 200 0000 oficerów. Istnieje jednak nadzieja, że liczba członków w naszych towarzystwach wojackich wzrośnie jeszcze przez wytężoną działalność organizacyjną tych towarzystw w najbliższej przyszłości.

W dalszym ciągu zjazdu zebrani uchwalili jednomyślnie konieczność wytrwałej i energicznej pracy nad dalszym rozwojem organizacyjnym towarzystw wojackich.

O wychowaniu fizycznem interesujące referaty wygłosili pp. por. Kierasiewicz i komendant okręgu pom. por. Koza, które zebrani przyjęli z wielkiem uznaniem.

Skład Zarządu ustalono jak następuje: kap. rez. dr. Z. Grygier — prezes, por. rez. Alfons Buczkowski — wiceprezes, por. rez. Bronisław Kalwary — sekretarz, kap. rez. Ciesielski — skarbnik, por. Koza — komendant okręgu. Jako radni weszli pp. por. rez. Cichocki, Płocki i Łukaszewski.

W wolnych głosach poruszono m. i. sprawę uzyskania środków, materjalnych na cele organizacyjne, sprawę wysłania wizytatorów na prowincję i wprowadzenia jednolitych odznak wojackich na całe Pomorze wzgl. na całą Polskę.

Zjazd był liczny, wypadł pomyślnie co świadczy o rozwoju naszych Towarzystw wojackich.

* * *

Przyszłe emblematy Tow. b. Powstańców i Wojaków nosić będą napis u góry „Wojacy" u dołu „Pomorze", w środku zaś widnieć będzie Orzeł polski i Gryf pomorski, przedzielone dwoma karabinami na krzyż.

Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

Z. O. Z. K

WEZWANIE!

Zarząd Powiatowy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu prosi mężów (i niewiasty) zaufania o przybycie do biura przy ulicy Solnej nr. 4/5 I piętro (godz. biurowe 10—1 i 2—4) w celu podania nazwisk uzyskanych członków i wręczenia zebranych pieniędzy ze względu na konieczność złożenia wyższym władzom organizacyjnym sprawozdania organizacyjnego, uprasza się o wyliczenie do czwartku, dnia 29 bm.

Zarząd Powiatowy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Ruperta b. Wschód słońca 5.51 zachód 6.23 Wschód księżyca 12.10 zachód 2.50.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj w poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek przedstawienie popularne (50 procent zniżki). Odegraną zostanie sztuka Cz. Kędzierskiego „Panienka z Okienka", sztuka w 7 obrazach przedstawiająca Gdańsk w XVII stuleciu. Pomimo ogromnego nakładu i kosztów, Dyrekcja umożliwia wystawienie tej przepięknej sztuki dla szerszego społeczeństwa. Ponieważ popyt na bilety jest dość liczny, przeto upraszamy Szanowną Publiczność o wcześniejsze zaopatrzenie się w karty wstępu. — Bony ważne. W środę ostatnie przedstawienie przedświąteczne. Ze względu na ważność wielkiego tygodnia odegra teatr „Dla szczęścia", dramat St. Przybyszewskiego. Zniżki ważne. W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono. W I-szę święto wieczorem o godzinie 8-mej „Czysty interes", doskonała komedja, Kiedrzyńskiego z pp. Kostecką, Tokarską, Kamińskim Ilcewiczem, Burskim, Zbierzyńskim w rolach głównych. W 2-gie święto odbędą się 2 przedstawienia po południu o godzinie 3 i pół „Urwis", Katerwy i wieczorem o godzinie 8-mej „Kontroler Wagonów Sypialnych", doskonała farsa Bissona.

—** **„MIŁOŚĆ, TO CYGAŃSKIE DZIECIĘ".** Z racji występu znakomitej śpiewaczki oper zagranicznych HALINY CZARLIŃSKIEJ w roli Carmen w Teatrze Miejskim w Gdańsku recenzent muzyczny „Gazety Gdańskiej" T. Joteyko w dniu 21 lipca 1922 roku pisze: „Rola Carmeny wymaga przedewszystkiem doskonałej gry. Diatego mało jest śpiewaczek, któreby tę rolę należycie odtwarzały. W pierwszym akcie przy odśpiewaniu habanery „Miłość, to cygańskie dziecię" i w scenie kokietowania młodego sierżanta, w drugim akcie w gwałtownej scenie z Don Jose'm, w trzecim akcie przy graniu w karty z cygankami i w tercecie ze swoją rywalką Micaelą i Don Jose'm, wreszcie w pełnym napięcia dramatycznego akcie czwartym — wszędzie talent p. Czarlińskiej znalazł swój właściwy wyraz, wszędzie przemówił z dużą siłą i wywarł na słuchaczach wielkie wrażenie. Publiczność entuzjastycznie przyjmowała świetną artystkę p. Czarlińska i po ostatnim akcie zgotowała jej owację kwiatową". Halina Czarlińska wystąpi w Grudziądzu dnia 6 kwietnia, w sali Teatru Miejskiego z ramienia znanej i ruchliwej „Imprezy artystycznej Bydgoszcz-Toruń-Grudziądz". Bilety można zamawiać w składzie cygar u p. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia. W połowie kwietnia wystąpi w Grudziądzu wspaniały baryton opery warszawskiej St. Bogucki.

—** **WYPADEK ŚMIERTELNY NA LOTNISKU.** W ubiegłą sobotę w południe porucznik Chłopecki podczas ćwiczeń odbywających się po raz pierwszy po dłuższym czasie wybił się do wysokości 20 metrów. Uzyskawszy tę wysokość, nie spostrzegł widocznie defektu motoru i zamierzał się wyżej wzbić. W tej samej chwili aparat wypowiedział posłuszeństwo i runął na ziemię, zabijając nieszczęśliwego pilota na miejscu.

—** **ZWRACAMY UWAGĘ** na obwieszczenie Kasy Chorych w dziale ogłoszeń.

—** **KURATORJUM OKRĘGU SZKOLN. POMORSKIEGO** donosi, iż wyszedł Nr. 2. Dziennika Urzędowego.

—** **WYNIKI Z BIEGU NA PRZEŁAJ.** W dniu wczorajszym przed południem o godzinie 10-tej odbył się przy pięknej pogodzie na placu „Małe Tarpno" zapowiedziany bieg na przełaj. Zawodników było 20 z Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. gimn. „Sokół", Centr. Szkoły Żandarmerji, W. K. Centr. Szk. P. Z. P. nr. 2 i 3 pułk łączności.

Przestrzeń biegu, 4 kilometry. Teren górzysty. Jako jeden z pierwszych odbiega od startu Deuts Franciszek z 3 pułku łączności, jako jeden z ostatnich znakomity biegacz Doulewski z Tow. Powstańców i Wojaków.

Na metę przybywa jako pierwszy w 15 minutach 9,3 sek. p. Dondolewski (Tow. Powstańców i Wojaków), jako drugi plut. Rzepka Franciszek (W. K. Centr. Szkoła P. Z. P. nr. 2), jako trzeci Nowakowski Stanisław w 15 minutach 34,4 sek., jako czwarty p. Maliszewski Szymon (bez czasu) z Tow. Powstańców i Wojaków.

Podczas biegu przygrywała orkiestra 64 p. p. Po ukończeniu biegu przystąpiono do rozdziału nagród: p. Dondolewski otrzymał nagrodę pierwszą, Starostwa, plut. Rzepka garnitur na biurko (Kda. Garnizonu) p. Nowakowski nagrodę trzecią (papierośnica „Druk. Pomorskiej"), p. Maliszewski czwartą, obraz z „Gazety Grudziądzkiej".

—** **BACZNOŚĆ! POLACY, OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,** życzący sprowadzić z Rosji swoich krewnych, narodowości polskiej, niechaj niezwłocznie zgłoszą się do Biura Zw. Polaków Kresów Wschodnich w Grudziądzu, ul. Kościuszki 41 I p. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—8 wiecz., w celu otrzymania bliższych informacji (termin zgłoszeń do dnia 8 kwietnia rb. Zarząd.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna Sądu okręgowego w Grudziądzu skazała Wilhelma Gara robotnika z Kongresówki, obecnie w areszcie śledczym na 3 i pół miesiąca więzienia. Gar przebywając bez zezwolenia władz w strefie nadgranicznej usiłował przekupić strażnika celnego w pobliżu Nogatu przez wręczenie mu 10 000 marek polskich, aby ten zaniechał jego przyaresztowania.

Rudolf Stock kupiec z Gniewu skazany został na 25 000 marek grzywny za udowodniony wypadek lichwy. Kupiec żądał bowiem swego czasu za funt kawy palonej 4 800 marek, za którą sam płacił 1 500 mrek; za funt korzeni, za który płacił 1000 marek żądał 2000 marek; za pieprz nabyty po cenie 2000 marek żądał 3200 marek, zaś za grysik zamiast 400 marek odpowiedniego zarobku, żądał aż 700 marek. Niechże wyrok ten będzie przestrogą dla innych odsprzedawców.

W końcu skazała Izba karna Franciszka Gajdowskiego robotnika z Luchowa pow. Gniew, obecnie w areszcie śledczym na 6 miesięcy więzienia, za kradzież na szkodę p. Mielczarka 20 centnarów wytłoków, około 2 i pół litra okowity i 2 prosiąt. Pozatem Franciszek Gajdowski, do spółki z małoletnim Konradem Gajdowskim uczniem szkolnym skradli za pomocą włamania na szkodę tego samego właściciela 4 litry okowity. Konrada Gajdowskiego skazał sąd na dom poprawy.

Paweł Damaska kolejarz ze Smentowa i Aleks. Kaszubowski oskarżeni byli o nabycie skradzionych towarów. Kaszubowski został uwolniony, sprawę Damaski sąd postanowił załatwić na osobnej rozprawie.

—** **ZNIŻKA CEN NA OBUWIE.** Wobec spadku cen skór, szczególnie zaś skór zagranicznych, w ciągu najbliższych kilku dni podobno nastąpić ma znaczna zniżka obowiązujących dotąd cenników obuwia.

—** **ODA DO POLSKICH WOŁÓW.** Jak donieśliśmy już na innem miejscu, rząd zamierza zakupić zagranicą artykuły codziennego użytku jak mąkę, mięso i rzucić je na rynek wewnętrzny. Na ten cel wyznaczone zostały znaczne kredyty Okazało się bowiem, że mąka i smalec amerykański są o 10 proc. tańsze od naszych. Tańszem również od polskiego jest mięso rumuńskie, które rząd również w znacznej ilości sprowadza.

Dowcipny felietonista „Kurjera Poznańskiego" w związku z tą wiadomością przynosi na łamach swego dziennika dowcipny i trafny wielce wierszyk, który podajemy poniżej.

„O wole, ty rumuński wole,
Kiedyż zobaczym cię na stole?
Kiedyż z rosołu zrobisz oko,
By kraj twój sławą brzmiał szeroko?
By wstyd ogarnął nasze bydło,
Że w polskiej rzeźni mu obrzydło.
Wszak nawet głupie nasze ciele
Ceniąc swój kotlet nazbyt wiele,
Chce jako kalbfleisch na speiskarcie
Oddać się Szwabom na pożarcie.
Brak ideału toczy stajnie,
Więc wciąż drożeją jadłodajnie.
O wole obcy, sojuszniczy,
Na ciebie głodny naród liczy
Nim w naszej własnej wołowinie
Jakiś ideał się rozwinie".

—** **URLOPY DLA URZĘDNIKÓW.** Z powodu zamierzonej redukcji urzędników państwowych niektóre ministerja wydały już rozporządzenie, żeby urlopy pracownikom państwowym podczas lata udzielane były tylko na termin czterotygodniowy; pozostałe dwa tygodnie będą udzielane podczas zimy.

—** **SZPALERY WOJSKOWE PODCZAS ŚLUBÓW ZAKAZANE.** Na wniosek kurji biskupiej W. P., minister spraw wojskowych zabronił formowania w kościele szpaleru oficerów i żołnierzy w czapkach na głowie z obnażonemi szablami, tworzącego przejście, podczas obrządku zaślubin.

—** **PIERWSZY W POLSCE KONGRES SPORTOWY.** Zarząd Zw. Polskich Związków Sportowych zwołuje pierwszy kongres sportowy w Warszawie na dnie 7 i 8 4. br. Komitet kongresu przygotowuje dla przyjezdnych pomieszczenia, które można zamawiać do dnia 1 kwietnia br.

Jednocześnie z kongresem organizuje się wystawę sportowa, do udziału zaprasza się instytucje i firmy sportowe. Informacji udziela Warsz. Tow. Wioślarskie, Foksal 19. tel. 20-00, codziennie od godziny 10—3 i 8—10 wiecz. Miejsca na wystawie bezpłatne.

Sprawy kościelne.

Zgon śp. ks. Jana Arndta.

W pierwszej połowie marca zmarł po krótkiej chorobie zarażwszy się przy zaopatrzeniu chorych, ś. p. ks. Jan Arndt w Przysiersku diecezji chełmińskiej. Zmarły urodził się dnia 26 maja 1883 r. w Starym Szotlandzie, przedmieściu Gdańska z rodziców Franciszka i Jadwigi z Scharmerów. Gimnazjum odwiedzał w Nowemmieście i w Gdańsku, gdzie zdał egzamin dojrzałości 1903 r.

Po jednym semestrze, spędzonym na uniwersytecie w Bonn wstąpił do seminarjum duchownego w Pelplinie i odbył tu studja filozofji i teologji. Dnia 23 lutego 1908 r. został wyświęcony na kapłana.

W duszpasterstwie pracował jako wikary w Pogódkach, Czersku, Drzycimiu i Wejherowie. W r. 1912 został proboszczem w Dużych Kruszynach, w r. 1917 przeniósł się do Przysierska. Cześć Jego pamięci.

—** **KASA POSIŁKOWA KSIĘŻY EMERYTÓW.** Podajemy do wiadomości członków Kasy, że na mocy uchwały walnego zebrania z dnia 6. 3. br. składka za każde symplum wynosi na r. 1922/23 (ubiegający z dn. 31. 3. 23) 5000 mk., na rok 1923/24: 10 000 mk. Prosimy o możliwie rychłe uiszczenie się z składki na bieżący rok rachunkowy. Konto czekowe nr. 200 255 w P. K. O. Poznań.

Pelplin, w marcu 1923 r.

Kuratorjum Kasy P. Ks. E.

Ks. Kupczyński, Ks. dr. Różyński, Ks. Chudziński.

—** **GROBY ZASŁUŻONYCH W POZNANIU.** Komitet budowy grobów zasłużonych u św. Wojciecha w Poznaniu posunął sprawę przeniesienia zwłok ś. p. Karola Marcinkowskiego tak daleko, że zadecydował już o terminie uroczystej translokacji prochów wielkiego męża, t. j. wyznaczył na akt hołdu dzień 10 czerwca rb. Deputacja komitetu budowy grobów zasłużonych udała się do Kardynała Dalbora z prośbą aby raczył przyjąć protektorat nad akcją uczczenia wielkich mężów z Wielkopolski. Ks. Kardynał do tej prośby się przychylił i dał swe pozwolenie na złożenie w grobach zasłużonych u św. Wojciecha prochów najpierw Karola Marcinkowskiego, następnie Wybickiego, A. Kosińskiego, M. Sokolnickiego, Andrzeja Niegolewskiego i K. Libelta.

Miłość z odmętami płciowości, śmierć, brak sumienia i litości, oto istota „Dla szczęścia". Zagadnienia poszczególnych jej członów porusza Przybyszewski w długich djalogach, które z dramatu wypędzają akcję sceniczną. Właściwie jej nie ma zupełnie. Od pierwszych scen pierwszego aktu losy asnowy są zadecydowane: wszystkie dalsze służą do umotywowania psychy postaci, do pogłębienia kontrastów psychicznych, lub tworzenia zagadnień z dziedziny ducha ludzkiego. Nic dziwnego, albowiem „Dla szczęścia" jest typowym dramatem psychicznym, dla którego akcja sceniczna jest bez znaczenia.

„Dla szczęścia" stworzył autor w języku niemieckim p. t. „Gesellschaft (1897 r.) i sam przetłumaczył na język polski. Faktu tego nie możemy pominąć, gdyż wyjaśni nam on charakter dramatu. Darmo w postaci Mikickiego, Zdżarskiego, Heleny i Olgi szukaliśmy rysów polskich, czy też słowiańskich. Przeciwnie charaktery ich posiadają cechy twarde, żylaste, bezwzględne. Cechy takie zaobserwować można tylko u plemion germańskich, wśród których Przybyszewski stawiał pierwsze kroki.

Dramatem „Dla szczęścia" rozpoczął St. Przybyszewski akcję modernistów polskich na polu dramaturgii; poszła ona różnemi drogami i zdobyła wiele świetniejszych kart w naszej literaturze, jednak nigdy nie należy zapominać, że duchowym jej ojcem był Przybyszewski. I w ter.. leży głównie zasługa twórcy „Dla szczęścia", jako autora dramatycznego.

Teatr Miejski w Grudziądzu bezwarunkowo zrobił dobrze, decydując się na odtworzenie „Dla szczęścia" na swej scenie. Ale. . . jest bardzo poważne ale. „Dla szczęścia" obsadzono, prócz p. Andrzejewskiego, tak jak nie obsadziłby żaden laik sceniczny. A przecież mamy prawo żądać od teatru zawodowego, przynajmniej dyletantczwa!

Z tych to powodów jestem zmuszony do wstrzymania się od jakiejkolwiek krytyki gry scenicznej i reżyserji.

Drugim jaskrawym błędem ostatniej premjery jest odegranie jej przed niedzielną publicznością. Czyż kierownicy sceny grudziądzkiej nie zdają sobie sprawy, że w niedzielę uczęszczają do teatru sfery pracujące przez cały tydzień w pocie czoła, które w dnie wolne od pracy chcą odetchnąć w teatrze na sztukach dla siebie zrozumiałych?

Jan Przylibski.

Podziękowania.

—** NA KUCHNIĘ LUDOWĄ zebrano przez p. Cichockiego 26 120 marek, firma Kowalczyk i Kulpiński 9 ctr. brukwi i 16 funtów kawy. Ofiarodawcom składa podziękowanie Kuchnia Ludowa.

Ruch towarzystw.

(rt) ZEBRANIE ZARZADZU MIEJSCOWEGO TOWARZYSTWA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW odbędzie się w wielką środę, dnia 28 marca w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego, Ze względu na ważność spraw, jest pożądanem, by wszyscy członkowie zarządu, bezwarunkowo na zebranie się zjawili. Zarząd.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Eksplozja w mieszkaniu). W ostatnich dniach przy ul. Reja w mieszkaniu p. K. zapaliła się w zbiorniku kuchenki naftowej mieszanka nafty z okowitą. Żona wspomnianego widząc coraz to większy płomień próbowała go zalać wodą i zadusić szmatami, a gdy się to nie udało, wszczęła alarm. Na pomoc podążył właściciel domu i przybył w chwili eksplozji zbiornika, wskutek której został poważnie poparzony na rękach i twarzy. Eksplozja była tak silna, że uszkodzone zostały ściany, wyłamane drzwi i okna.

Ogień stłumili lokatorzy. Straty wskutek tego powstałe są dość poważne.

—** TCZEW. (Ożywienie na kolejach). Ruch kolejowy w stronę Gdańska już wzrastać poczyna. Przeszłoroczni bywalcy Gdyni, Sopot i Helu, zawczasu rezerwują sobie mieszkania w miejscowościach kąpielowych na Bałtykiem.

(Plaga złodzieji dworcowych). Od pewnego czasu grasuje w Tczewie zorganizowana szajka złodzieji kieszonkowych, która ciągłą swą obecnością na kolejach, na dworcach i w podróżach, podpadła w podejrzenie policji śledczej. W tych dniach na dworcu w Tczewie, skradziono p. Niklowi ze Starogardu złoty zegarek, wartości 3 miljony marek — i to w chwili gdy przy kasie wykupował bilet. Natychmiast zawadomiono o tem policję. Ta, po dokonanym śledztwie, po upływie godziny, już poszkodowanemu zwróciła zegarek, znaleziony w ukryciu kanapy, jednego z pokojów w hotelu dworcowym, gdzie w ostatnich dniach przebywali wspomniani złodzieje kieszonkowi. W tej sprawie ujęto 5-ciu osobników.

—** WEJHEROWO. (Przedstawienie pasyjne w języku niemieckim). Jak donosi „Gaz. Kasz.", przedstawienia pasyjne odbywają się tylko w języku niemieckim. Żałować należy, że komitet przedstawień, do którego należą także Polacy, nie zdobył się na to, aby chociaż połowa tych przedstawień odbyła się w języku polskim.

(Nowa fabryka). Z początkiem marca uruchomiono w Wejherowie polską fabrykę kawy słodowej, która według zapowiedzi wyrabiać będzie towar pod względem dobroci przewyższający kawę słodową Kathreinera.

—** GDYNIA. (Samosąd nad złodziejem.) W Bazarze Kaszubskim" od dłuższego czasu ginęły towary kolonjalne. W niedzielę, dnia 18 bm. dyr. p. Laurentowski, schował się w składzie, złodziej nie przyszedł. Po południu p. L. postawił na straży swego służącego. Niezadługo amator cudzej własności ukazał się. Oderwawszy deski od szopy, umożliwił sobie wejście przez szopy do składu. Służący p. L., który na niego czekał, zagroził mu rewolwerem, zmuszając go do podniesienia rąk. Na zawołanie służącego zjawił się p. L. Pan dyr. L. nie namyślając się długo, schwycił pręcik, zbił złodzieja na kwaśne jabłko, tak, że dzisiaj leży jeszcze chory.

—** GDAŃSK. (Kradzieże i wypadki). W ostatnich dniach odkryto ogromną kradzież, popełnioną na okręcie „Echo", będącym w tutejszym porcie. Skradziono towarów: wełny, mydła, nasienia koniczyny, płótna na bieliznę, sukna i jedwabiu wartości łącznie około 15 miljonów marek. Jako podejrzanych o kradzież aresztowano ośmiu z załogi okrętowej.

W ubiegłą niedzielę i we wtorek zanotowano w obrębie miasta 2 wypadki automobilowe. W pierwszym 19-letni robotnik jadący na rowerze zderzył się z samochodem przyczem został natychmiast zabity. W drugim wypadku wskutek defektu motoru samochód ciężarowy zaczął szybko zjeżdżać wstecz i to z taką szybkością, że z przechodzących tędy trzech pań nie wszystkie zdołały uchronić się w bezpieczne miejsce. Jedną z nich, 74-letnią staruszkę pędzący samochód przygniótł do drzewa tak silnie, iż pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej wkrótce zmarła.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Tajemnicze samobójstwo). We wtorek wieczorem znaleziono we własnem mieszkaniu przy ulicy Sobieskiego nr. 5 handlarza bydłem, niejakiego Modrakowskiego bez życia. Dochodzenia policji śledczej ustaliły, że denat popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem. Przyczyny samobójstwa nie są dotychczas znane. Według krążących pogłosek były to kłopoty finansowe, powstałe wskutek nieudałych transakcji bydłem.

—** POZNAŃ. (Nieudała grabież). Na dworcu poznańskim zauważył posterunek policyjny, jak jakiś mężczyzna, oglądający się tchórzliwie, przechodził po przez szyny z koszem na ramieniu. Na widok posterunkowego osobnik ów porzucił kosz i uciekł. Kosz, jak się później wykazało, był własnością pewnego podróżnego, który zasnąwszy w poczekalni 4-tej klasy, nie spostrzegł się wcale, jak mu z przed stołu kosz skradziono.

—** KRAKÓW. (Tajemnicze zwłoki w Wiśle). W tych dniach wyłowiono z Wisły koło Mogiły zwłoki nieznanego mężczyzny. Oględziny zwłok nie wykazały żadnych śladów obrażeń, wobec czego ma się tu prawdopodobnie do czynienia z wypadkiem samobójstwa. Denat ubrany był w ubranie robocze i mógł liczyć 40—45 lat. W kieszeni marynarki znaleziono kartkę z napisem na jednej stronie: „Franciszek Piechota", a na drugiej druk: „Wydano ubranie choremu", Prawdopodobnie denat niedawno opuścił szpital.

—** WIELICZKA. (Świętokradztwo). Dnia 21 bm. w godzinach popołudniowych skradziono z kościoła parafjalnego w Wieliczce kilkanaście srebrnych i złotych wotów, oraz kilka sznurków korali. Ponieważ kościół od godziny 12 do 4 był zamknięty, przeto sprawca musiał przed godziną 12 ukryć się w kościele, poczem, po dokonaniu rabunku, wyszedł niespostrzeżenie. Śledztwo policyjne w toku.

—** LWÓW. („Gentleman-włamywacz"). W biały dzień bo o godzinie 11-tej przed południem, w kamienicy znajdującej się tuż obok gmachu policji, dokonano onegdaj we Lwowie bezczelnie śmiałej kradzieży. Oto do mieszkania multimiljardera żydowskiego, właściciela młynów Rotha, zakradł się złodziej, korzystając z półgodzinnej nieobecności Rothów i zabrał im klejnoty i gotówkę łącznej wartości 500 000 000 marek. Ustalono dotychczas, że kradzieży dokonał jakiś elegancki mężczyzna z teczką pod pachą, którego widziano w krytycznym czasie koło drzwi Rothów, a kradzieży dokonał w rękawiczkach, aby nie zostawić odcisków rąk.

Rozmaitości.

× 100-letnia staruszka. W miejscowości Napajedl w Czechach mieszka 100-letnia staruszka Józefa Szupatkowa, której prez. Masaryk w dniu swoich urodzin t. j. dnia 7 marca wręczył dar honorowy w wysokości 1.000 złotych czeskich koron. Staruszka mieszka u swojego zięcia, stolarza, Jana Pawlika.

× Pałac dla kardynałów. Rzymska „Epoka" donosi, że w obrębie Watykanu przystąpiono do budowy wielkiego pałacu, przeznaczonego dla kardynałów zamieszkałych w Rzymie. Pałac ten zaprojektowany był przez papieża Piusa X., którego projekt został uzupełniony przez papieża Benedykta XV. Pałac zawierać będzie kilkanaście apartamentów dla kardynałów, nie posiadających własnych mieszkań. Poza tem kilkunastu kardynałów znajduje pomieszczenie w pałacach watykańskich lub w nieruchomościach, należących do poszczególnych kongregacji.

× Orkan w Ameryce. Wielki cyklon, idący w kierunku południowo-wschodnim, nawiedził część kraju i spowodował w szeregu miast śmiertelne ofiary w ludziach i poranienia. Wedle nadchodzących doniesień zabitych zostało w Pinsoen (Tennesy) 20 osób, a 75 ranionych, zaś 50 domów zostało zniszczonych. Orkan był tak silny, iż w jednem z miast przewrócił wagon towarowy. W Portsmouth w Ohio cyklon zerwał dach na domu szkolnym. Wiele dzieci zostało zranionych i zabitych.

× Pojawienie się nowej wyspy. Według informacji pism paryskich, wyłoniła się w pobliżu Indochin nowa wyspa. Ma ona w średnicy 400 metrów i wystaje ponad powierzchnię morza około 35 metrów wysoko. Nowa wyspa powstała wskutek erupcji wulkanicznych i oddalona jest około 60 mil od stałego lądu.

× Odkrycie nowych pokładów złota w Ameryce. Olbrzymie pokłady złota i srebra odkryto na obszarach należących do Eliro Mining Co. Pokłady mają być tak bogate, że według wszelkich przypuszczeń zmieni się rynek złota i srebra w całym świecie.

Reklama.

— KAŻDY DŻENTELMEN ubiera się na zbliżającą wiosnę podług najnowszej mody. Jak cię widzą — tak cię piszą, mówi staropolskie przysłowie. Największy i najbardziej wymaganiom mody najnowszej odpowiadający wybór w bieliźnie, krawatach, kapeluszach itp. ma polska firma „The Gentleman" braci Nowackich przy ulicy Wybickiego. Imponująca wystawa świadczy o wykwintności towarów — a ceny, jak na dzisiejsze czasy względnie niskie. Mały zysk a wielki obrót jest i pozostanie zawsze hasłem firmy „The Gentleman", kto zapotrzebowanie swe w danej firmie pokryje z pewnością nie pożałuje.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— W SPRAWIE NARODOWEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ odbyła się konferencja na terenie sejmowym w Warszawie pp. posła L. Krzywińskiego i prezesa Związku p. T. Marchlewskiego z posłami pp. Głąbińskim i Kozickim. Konferencji z ramienia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przedstawili cały szereg postulatów, mających na celu podniesienie handlu polskiego. Panowie posłowie przyrzekli jaknajwydatniej popierać zdrowe usiłowania naszego kupiectwa.

— KUPIECTWO POMORSKIE A OBRÓT DEWIZAMI. Na skutek starań Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, podjętych osobiście przez prezesa p. Marchlewskiego w Warszawie, Ministerstwo Skarbu ma wydać zezwolenie jednemu z banków w Grudziądzu i jednemu w Toruniu na prawo obrotu dewizami, co przyczyni się do ułatwienia handlu z zagranicą. Ponadto ma być ustanowiony dla Pomorza delegat Ministerstwa Skarbu dla załatwiania spraw związanych z obrotem dewizowym.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałedzki.



W piątek, dnia 23 bm. zmarł po dłuższych cierpieniach nasz długoletni pracownik [4708

Ś. p.

Gustaw Wiśniewski

przeżywszy lat 68. Zmarły wypełniał prace powierzone zawsze sumiennie czem zjednał sobie ogólne uznanie.

Grudziądz, dnia 25 marca 1923.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej

OGŁOSZENIE.

Wobec dalszego podrożenia ceny węgla górnośląskiego. podwyższenia robocizny, stawek przewozowych itd. od dnia 1. 3. 23 r. uchwalił magistrat z zastrzeżeniem potwierdzenia przez Radę Miejską podwyższyć ceny gazu od nowego odczytania gazomierzy — automatów jak następuje [4712

za 1 kbm. gazu z gazomierzy 1.500.—
„ 1 „ „ z automatów 1.600.—

Grudziądz, dnia 24 marca 1923 r.

Gazownia Miejska.

Wezwanie.

W sprawie karnej przeciw Albinowi Tucholskiemu 4. J. 301/23 (236) o wywóz waluty za granicę został termin wyznaczony na dzień 30 maja 1923, o godzinie 9-tej przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu sala 29. celem orzeczenia konfiskaty 110.000 mk. Wzywa się przeto Albina Tucholskiego, handlarza, zamieszkałego w Kwidzynie (Niemcy) do stawienia się na termin wyżej wyznaczony, a to po myśli § 40 p. k. ust. 1. [4710

Grudziądz, dnia 22 marca 1923 r.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym.

Ogłoszenie

Kasy Chorych miasta Grudziądza.

Niniejszem podajemy pp. pracodawcom do wiadomości, iż zaległe składki do Kasy chorych przekazywać mogą na następujące banki

1. Bank Handlowy w Poznaniu, Oddział w Grudziądzu.
2. Miejska Kasa Oszczędności w Grudziądzu, nr. konta 47.
3. Pocztowa Kasa Oszczędności w Poznaniu, konto nr. 205 121. [4709

Kasa chorych miasta Grudziądza,
(—) Dr. Rutkowski.

Ogłoszenie

Kasy Chorych miasta Grudziądza.

Wobec stwierdzenia w wielu wypadkach niezgłoszenia przez pracodawców służby domowej, Kasa Chorych przypomina wszystkim właścicielom domów, że w myśl art. 18 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, są oni obowiązani, w ciągu 3 dni donieść Kasie o przyjęciu i zwolnieniu **stróżów** oraz **służby domowej,** zatrudnionej u poszczególnych lokatorów.

W razie więc niestosowania się właścicieli domów do niniejszego obowiązku, Kasa będzie czynić ich odpowiedzialnymi za utratę należnych składek przez niezgłoszenia stróżów i służby domowej. 4713

Kasa chorych miasta Grudziądza
(—) Dr. Rutkowski, dyrektor.

Świetlny

Teatr Orzeł

Od dzisiaj do środy włącznie:

A ludzie tańczą...

Potężny dramat, o głębokiej aktualnej treści w 6 wielk. akt. 4715

W rolach głównych słynni artyści duńscy:

Katy Haack, Marja Leiko i Erich Kaiser Tietz.

„PRZETARG USTNY"

Rejonowy Zakład Gospodarczy w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej sprzeda w drodze publicznego przetargu: [4683

10.000 kg. cebuli (nadpsutej)

Reflektanci zechcą składać należycie ostemplowane oferty do Rejonowej Komisji Zakupów przy Kierownictwie Intendentury Grudziądz (koszary Wł. Jagiełły) z napisem **„Kupno cebuli"** powołując się na L. dz. Kierownictwa Rejonu Intendentury — 2024/23 — i podając równocześnie ilość i cenę.

Przetarg i otwarcie ofert odbędzie się dnia 28 marca b. r. o godzinie 9-tej rano.

Cebulę tę można oglądać codziennie od godziny 8-ej do 12-tej przed południem w magazynie Rejon. Zakł. Gosp. przy ulicy Prowiantowej.

(—) Kierownik Rejon. Zakł. Gosp.

KINO „APOLLO"

Premjera! Dziś! Premjera!

Tragedja Skrzypka

4716 dramat w 6 aktach.

Cegłę, oraz dachówki

karpiówkę żłobioną, rzymską i inną

poleca

Tow. „TECHPOM" Sp. Akc.

Bydgoszcz, Długa 57. [4705

4664)

Rolnicy i właśc. kamienic

nie zapominajcie o waszych dachach krytych papą smołową

Zaopatrujcie się wcześnie w smołę

gdyż na lato takowej zabraknie

Zważać na materjał, jaki kupujecie!

Smoła naftowa jest w najwyższym stopniu szkodliwa do smarowania

Smołę z węgla kamiennego

znanej dobroci z własnej destylarni smoły dostarcza każdego czasu

VENZKE & DUDAY

Telefon 8. **Grudziądz** Telefon 8.

Fabryka papy na dachy. — Destylarnia smoły.

Sprzedaże

DOM

w śródmieściu

przemysłowy, duży, ładny zaraz z powodu wyprowadzki jest tanio do nabycia. [5717

ul. Groblowa 36/38.

DOM

z 1/2 morgi ziemi ogrodowej sprzeda. (5762

Otto Felske.
Zelnowo, p. Grudziądz.

Około

70 do 100 ctr.

buraków

sprzedam więcej dającemu. **Thielmann, Nowe Błonowo.**



Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osob przekonało sie, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

dowodem czego tysiące listów napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach:

cena za 3 metry	gatunek	„A"	75 000	mk.
„ „ 3 „	„	„B"	120 000	„
„ „ 3 „	„	„C"	165 000	„
„ „ 3 „	„	„D"	195 000	„
„ „ 3 „	„	„E"	225 000	„

na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50 000, wyższy gat. 60 000 i 75 000 Mk. — **Polecamy po starych cenach** bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „a" 60 000 Mk. za metr, gat. „b" 75 000, gat. „c" 90 000, gat. „d" 120 000, gat. „e" 150 000 Mk. za metr. — **Na letnie ubrania** polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65000, gat. II. 80000, gat. III 95000, gat. IV. 115000 mk. za mtr.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

Gatunek I. 60 000 Mk. za metr. Gatunek II. 75 000 Mk za metr.
„ III. 90 000 „ „ „ „ IV. 110 000 „ „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. **Ulster i velour** we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 35000 mk.
„ kamgarnowe . . . . po 60000 i po 82000 mk.
„ „ . . . . „ 100000 i „ 120000 mk.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różnych kolorach po 28000 i 30000 mk. za metr. — **Materjały damskie:** Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 30000 mk. za metr, wyższego gatunku na eleganckie szykownie suknie wizytowe po 47000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19000 mk. za metr, wyższego po 21500 mk.

Sztuczki na całe spódniczki za 35000 mk.
„ „ „ bluzki „ 25000 mk.

Materjał „Trykotina" we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię mk. 85000, na bluzkę 45000 mk. — **Płótna na bieliznę,** pościel poszewki itp. sztuczka 17 metrów po 150 000, 170 000 i 185 000 mk. — **Płócienka białe** w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. mk. 8500 i 9500 za metr. — **Zefiry zagraniczne** na koszule od 8500 do 11500 mk. za metr. — **Prześcieradła** białe (rozm. 2 metry) szerokość naturalna po mk. 36000. — **„Tyk"** na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszcza pierza po 10 000, 11 500 i 12 500 mk. za metr. — **„Oxford"** pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po marek 8500, 10000 i 11000. — **Cajgi** bardzo trwałe i praktyczne po 9000 i 11000 podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20000, 25 000 i 30000 mk. za mtr. — **Flanele** francuskie od 8000 do 11500 mk. — **Obrusy** białe w desenie, duże na 6 osób od 35000 do 45000 mk. — **Ręczniki** watlowe trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk. — **Ręczniki** gładkie od 14000 do 16000 mk. — **Dymka** biała na kalesony od 10000 do 13000 mk. — **Surówka** (metkal) biała i kremowa od 8500 do 10 000 mk. — **Chusteczki** do nosa białe i kolorowe od 24000 do 30000 mk. za tuzin. — **Kołdry pluszowe** czysto wełniane, desen. puszysty, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 100000 i 130000 mk. — Takie same ciemne bez deseni po 70000 mk. — **Kapy na łóżka** pikowe kolorowe w ładne desenie 50000 mk. za sztukę. — **Kołdry watowe** kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 125000 do 150000 mk. — **Chustki** w najmodniejsze kraty, różnych deseni po 50000 i 60000 mk. — **Chustki** duże zimowe puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 80000, 100000 i 135000 mk. — **Koszule męskie** zefirowe dzienne modne deseme z mankietami i kołnierzykami po 35 000, 40000 i 45000 mk. Gotowe koszule nocne po 27 000 i 30000 mk. — **Kalesony męskie** z żyrardowskiej dymki po 25000 mk. — **Koszule damskie** batystowe z koronkami i wstawkami po 27500 mk. — **Spódniczki** (halki) batystowe z koronkami po 18 000 mk. — **Reformy damskie** białe, czarne i kolorowe po 15 000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka! Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego składu fabrycznego

„Warszawska Konkurencja" Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Zielna nr. 51, róg Królewskiej. 4673

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań.



Eleg. samojazd

pat. osie bez rozwózki **dos a dos tanio na sprzedaż** Chełmińska 61 II prawo

---

Nowe modne kuchenne meble

ma na sprzedaż. 5764 Napierski, Ogrodowa 29, podwórze.

Torbę

z zawartością znaleziono

Schwarz, Ogrodowa 21.

Słomę
plewy
kartofle
oraz buraki pastewne

sprzedaje. **Wichert, Brankowy** p. Szynych.

Urządzenie składowe.

repozytorium ścianami z lustr., 4½ metra długa kramnica kasa reg. „National" 445 × sprzeda korzystnie gdyż niepotrzebne.

Emil Felske,
Szewska 10.

Większą ilość okrągłej

dachówki

ma na sprzedaż. [5763
Piotrowski, Gruta
stacja Mełno.

Duży żelazny [5725

PIEC

pająk mosięż., umywalka nocny stolik (oba z marm. płytami) na sprz. Groblowa 19. pt. n. pr. Obejrzyć można od 9-11 i 5-7.

DOM

z interesem

zaraz na sprzedaż 5728
3-go Maja 4.

Tanio na sprzedaż:

3 parostatki,
1 łódź motor.,
1 berlinka,
2 przystanie
i 70000 cegieł.

L. Szymański Toruń,
Żeglarska 3. 4711

Granatowe 5769
eleg. ubranie
na sprzedaż. **Stempski,**
Czerwono Dworna 12.

Mieszkania

Poszukuje się eleganck.

pokoju kaw.

ewtl. dwu t. j. sypialni i salonu na ul. Lipowej lub w pobliżu. Zgłosz. pod nr. 7570 do Eksp. Głosu Pomorskiego.

Młody, intelig. urzędnik prywatny poszukuje od 1 kwietnia lub później [5767

1 lub 2 czystych ładnie umebl. pokoi

bez utrzymania. Zgł. do Gł. Pom. p. nr. 5767.

Ożenki

Panna

32 letnia, mająca własną posiadłość w miasteczku na Pomorsu i wyprawę, zamierza wyjść zamąż gotowa włożyć swój kapitał w przedsięb. kand. mł. wdowcy niewykl. Zgłosz. do Głosu Pom. pod B E 5770a

---

Który intel. urzędnik

do lat 50 uszczęśliwić by zechciał znudzoną, samotną krawcowę, gospodarną i dobrego wychowania. Zgł. do Głosu Pom. pod 5765.

Różne

Doktór

Czesław Górski

Choroby wewnętrzne i płucne

Przyjmuje [4717
od 9—1 i od 3—5
Groblowa 22, telef. 383